



W PAŹDZIERNIKU WYBORY W PLATFORMIE OBYWATELSKIEJ

WYGRAJĄ ZAKURZONE GARNITURY CZY ENERGICZNA ŚWIEŻOŚĆ?

Z końcem października mają odbyć się wybory szefa śląskiej Platformy Obywatelskiej. Walka rozegra się między nijakim Wojciechem Saługą a pełnym charyzmy Prezydentem Sosnowca Arkadiuszem Chęcińskim. Piszemy ocennie z pełną stanowczością. Za rozmycie, a może nawet brak działań tej partii winić należy jej szefostwo – nie tylko krajowe, ale regionalne i lokalne. Byliśmy wszyscy świadkami, jak od PO odwracali się wszyscy. Patrząc na myszkowskie struktury ciężko wskazać jakiegokolwiek członka tej partii. Znikali jeden po drugim, a na końcu pod ziemię zapadł się jej powiatowy szef - Dariusz Lasecki. Czy niemal pewna wygrana Chęcińskiego tknie nową siłą w opozycję? Czy PO lokalnie zdoła się jeszcze odrodzić?

Z silnie umocowanej lokalnie Platformy Obywatelskiej nie zostało już prawie nic. Szef powiatowych struktur – Dariusz Lasecki z aktywnie walczącego o stanowisko starosty, później próbującego utrzymać fotel, stał się nijaki i milczący. Myszkowski ośrodek władzy PO umarł. Związany z partią burmistrz Myszkowa Włodzimierz Żak nie tylko stracił większość w radzie, ale i sam wyraźnie o PO zapomniał. Mizdrzy się do PiS-u, prosi starostę, by miał odwagę przyznać się do ich przyjaźni, a w międzyczasie bierze udział w spotkaniach grupy budującej

oddolnie siłą Hotowni. Głośno mówiło się, że Żak z Laseckim nie pałają do siebie uczuciem. Podobnie było z Mariuszem Morawcem, który przez Laseckiego z PO odszedł. Przykłady można by mnożyć.

Październik będzie ważnym miesiącem dla dawnego lidera opozycji. Najtrudniejsza walka rozegra się w regionie. O władzę nad Śląskiem PO powalczy dotychczasowy jej szef Wojciech Saługa, który popierany jest przez krajowych polityków – kolegów z ław poselskich. Już teraz w internecie spotkać możemy zdjęcia parla-

mentarzystów agitujących za Saługą. Przeciw niemu stoi Arkadiusz Chęciński, popierany przez samorządowców – w tym Rafała Trzaskowskiego. Choć Chęciński sukcesami w PO pochwalić się nie może, to jego rywal ma poważny problem. Wojciecha Saługę obwinia się o utratę władzy w Sejmiku Województwa Śląskiego. Koalicja Obywatelska wyborów nie wygrała, lecz miała zapewnione rządy przy udziale Lewicy i PSL-u. Ktoś jednak nie upilnował Wojciecha Kałuży, który przeszedł na stronę PiS. Podobnie rzecz miała się w powiatowym PO. PiS

rządzi u nas przewagą jednego głosu! Tak jak przez Laseckiego w Myszkowie, tak przez Saługę na Śląsku z PO odeszło wielu istotnych dla partii polityków. Ostatnio szeregi partii opuścił Poseł Michał Gramatyka, prawnik, wykładowca, polityk mający świetny kontakt ze studentami. I na regionalnym szczeblu przykładów odejścia od PO było wiele.

Platformy Obywatelskiej można nie lubić, można nie zgadzać się z jej postulatami, ale jako partia polityczna w kraju jest potrzebna. Potrzebni są liderzy krajowi, regionalni i lokalni.

Widać, że siły polityczne zaczynają stawiać na nowe twarze. Wyszukują lokalnie nowych ludzi i namawiają ich do współpracy. Kluczem już nie jest obecność w polityce. Teraz atutem staje się brak politycznego doświadczenia i świeżość. Czy Platforma zagra w banque i zacznie budować struktury od podstaw czy postawi na zakurzone garnitury, które - jak Saługa - będą gwarantowały stabilność, ale pozbawione będą energii i nadziei na POzytywną przyszłość.

Katarzyna Kieras,
Foto: Fb kandydatów

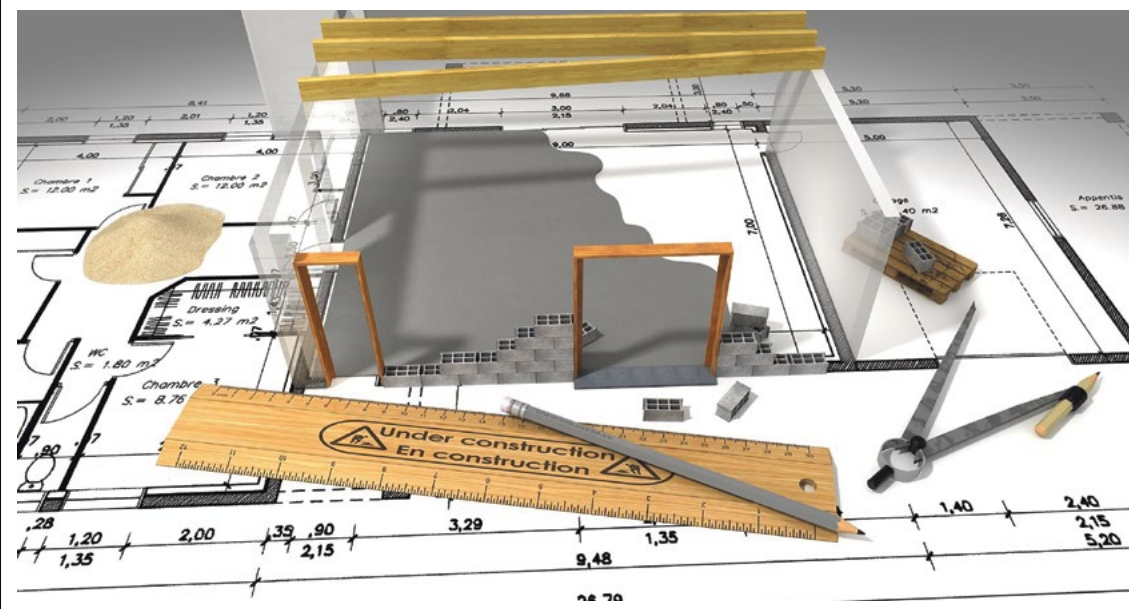


Borys Budka i Wojciech Saługa (z prawej)



Arkadiusz Chęciński z Donaldem Tuskiem i Rafałem Trzaskowskim

REKLAMA



BUDOWNICTWO:

-mieszkaniowe

- przemysłowe

- obiekty drewniane

- więźby dachowe

☎ **730 558 666**

www.adbudmyszkow.pl

KOŁODZIEJCZYK ŁĄCZY POWIATY

Jak informują pracownicy Starostwa Powiatowego w Myszkowie niebawem ruszą prace remontowe drogi łączącej powiat myszkowski z powiatem częstochowskim. W sierpniu Starosta Myszkowski Piotr Kołodziejczyk zawarł porozumienie z Powiatem Częstochowskim i Gminą Olsztyn w sprawie wspólnego finansowania przebudowy drogi Biskupice-Zaborze. Na ten remont kierowcy czekali od wielu lat.

Przebudowa siedmiusetmetrowego odcinka drogi powiatowej nr 1013 prowadzącej z Biskupic do Zaborza będzie kosztowała 508 tys. złotych. Na inwestycję pieniądze przekażą aż trzy samorządy. Powiat Myszkowski zapłaci 127 tys. zł, Gmina Olsztyn 150 tys. zł, a Powiat Częstochowski 231 tys. zł. Przetarg ogłosiło Starostwo Powiatowe w Częstochowie, wykonawcą została firma DUKT Włoszczowa. W ramach inwestycji przewidziana jest całkowita wymiana podbudowy z kruszywa oraz położenie nowej powierzchni asfaltowej. Przewidywany czas zakończenia zadania to 20 listopada 2021 r.

Pomimo tego, że remontowany odcinek drogi znajduje się tuż za granicą powiatu myszkowskiego, jest to ważna inwestycja dla mieszkańców,

ponieważ bardzo często z niego korzystają, jadąc w kierunku Częstochowy. Przebudowa jest istotna nie tylko ze względów estetycznych, w głównej mierze poprawi się bezpieczeństwo.

Widocznie Piotr Kołodziejczyk chce łączyć powiaty i ułatwić mieszkańcom podróżowanie. Przed Starostą Myszkowskim jeszcze jedno wyzwanie, którego realizacja nie udała się jego poprzednikom. Skoro zdążyło łączyć powiat myszkowski z częstochowskim, to jest szansa, że Kołodziejczyk łączy go także z będzińskim - na feralnym odcinku od Pińczy do Żelistawic. (JL)

Foto: Powiat Myszkowski, Powiat Częstochowski



INWESTYCJE ZAPOBIEGAJĄCE ZNISZCZENIU POTENCJAŁU PRODUKCJI ROLNEJ

Od 28 września 2021 r. ARiMR przyjmuje wnioski o dofinansowanie w ramach PROW 2014-2020 na inwestycje zapobiegające zniszczeniu potencjału produkcji rolnej. Nabór potrwa do 26 listopada 2021 r.

O wsparcie mogą się ubiegać dwie grupy beneficjentów. Pierwsza to rolnicy, którzy zajmują się chowem lub hodowlą nie mniej niż 50 świń bądź zrealizowali zobowiązania rolno-środowiskowe w ramach wariantu 7.4 – zachowanie lokalnych ras świń, i chcą zrealizować inwestycje chroniące ich gospodarstwa przed rozprzestrzenieniem się wirusa afrykańskiego pomoru świń (ASF). Pomoc w wysokości

do 100 tys. zł mogą otrzymać m.in. na utworzenie lub zmodernizowanie niecki dezynfekcyjnej, wyposażenie gospodarstwa w urządzenie do dezynfekcji czy budowę lub przebudowę magazynu do przechowywania słomy dla świń, zakup silosu na paszę gotową do bezpośredniego spożycia przez świnię i wykonanie robót związanych z jego posadowieniem (zwrot do 80 proc. kosztów kwalifikowanych zrealizowanej inwestycji), a także wykonanie ogrodzenia. W tym przypadku zwrotowi podlega do 80 proc. kosztów określonych według standardowych stawek jednostkowych, które wynoszą:

- 230 zł - koszt wykonania metra bieżącego ogrodzenia;
- 2 100 zł - koszt wykonania bramy;
- 710 zł - koszt wykonania furtki.

Druga grupa to spółki wodne lub ich związki, w których większość stanowią rolnicy posiadający grunty rolne, lub w których więcej niż połowa zmeliorowanych gruntów rolnych objętych działalnością spółki jest w posiadaniu rolników. Ta grupa beneficjentów może otrzymać maksymalnie 1 mln zł na zakup maszyn i urządzeń zapobiegających zniszczeniu gospodarstw przez podtopienie czy powódź. Także w tym przypadku limit dofinansowa-

nia wynosi 80 proc. kosztów kwalifikowanych zrealizowanej inwestycji.

Co ważne, spółki i związki spółek, które chciałyby ubiegać się o dofinansowanie następujących kosztów robót dotyczących urządzeń wodnych:

- przebudowy lub remontu rowu melioracyjnego;
 - budowy, przebudowy lub remontu progu, zastawki, przepustu ze spiętrzeniem;
 - prac na sieciach drenarskich;
- będą mogły to zrobić dopiero w kolejnym naborze.

Wnioski o przyznanie pomocy przyjmują oddziały regionalne ARiMR. Dokumenty można dostarczać do placówek Agencji osobiście lub przez upoważnioną osobę lub elektronicznie – za pośrednictwem skrzynki podawczej ePUAP, lub przesyłką rejestrowaną, nadaną w placówce Poczty Polskiej.

Dotychczas ARiMR przeprowadziła 6 naborów wniosków o pomoc na inwestycje zapobiegające zniszczeniu potencjału produkcji rolnej. Wsparcie zostało dotychczas przyznane blisko 4,8 tys. beneficjentów, a jego kwota wynosi na razie ok. 296 mln zł.

Źródło: ARiMR

REKLAMA



pakersi
PRZESYŁKI KURIERSKIE

Przesyłki krajowe
i zagraniczne

ul. 3 Maja 3D | 42-300 Myszków

790 790 023 | myszkow@pakersi.pl

www.pakersi.pl/myszkow

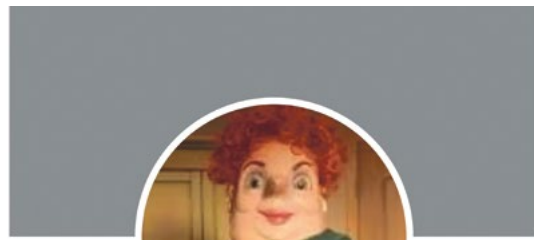


NIEWDZIĘCZNY POSEŁ Z MOCZYDŁA

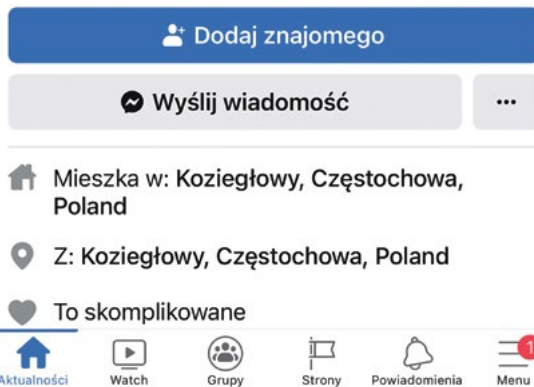
O tym, że polityka to brudna gra, nie trzeba nikogo przekonywać. Tak żenującej zagrywki do tej pory nikt jeszcze w powiecie myszkowskim nie zaprezentował. Przed kilkoma tygodniami w serwisie Facebook powstał profil „Jadzia Wsadzie” przedstawiający otyłą rudą starszą kobietę w wydekoltowanej sukni z tyżką w ręku. Tak uznaną w kraju i Europie polityczkę widzi rodzina pośta. To Jadwidze Wiśniewskiej Mariusz Trepka zawdzięcza - jeśli nie wszystko, to na pewno wiele.

Niemal każde wydanie DEMOKRATYCZNEJ szeroko otwiera oczy obywatelom. Z ostatniego numeru można było dowiedzieć się, ile miesięcznie otrzymuje z kasy podatników szeregowy parlamentarzysta. Czytelnicy byli wściekli, jeszcze bardziej wściekli bohater artykułu – poseł Mariusz Trepka. Ujawnienie miesięcznego przychodu „polityka” skłoniło członków jego rodziny do ataku. Tym razem nie uderzyli w redakcję, a w osobę, której Mariusz Trepka zawdzięcza to, kim jest.

Na Facebooku na kilka dni przed publikacją elektronicznej wersji gazety użytkownik „Jadzia Wsadzie” zaczął obserwować stronę DEMOKRATYCZNA. Profil oczywiście był fikcyjny. Nie trzeba wybitnie orientować się w sytuacji politycznej, by zauważyć, że to konto ma wskazywać na niezwykle tandetną karykaturę cenionej polityk Jadwigi Wiśniewskiej. Z opisu wynikało, że postać pochodzi z Koziegłowa, a jej pierwsza wypowiedź pojawiła się błyskawicznie po zamieszczeniu linka do sierpniowego wydania



Jadzia Wsadzie



miesięcznika. W komentarzu zarzuty do artykułu, że dotyczył tylko zarobków pośta Trepki. „Jadzia Wsadzie” poleciła przeświecić przychody

„naszej najjaśniejszej Pani Euro”, czyli Jadwigi Wiśniewskiej. Nie trzeba było wynajmować detektywa, by sprawdzić, kto stoi za żenującym

kontem. Okazało się, że to jeden z synów Mariusza Trepki. Właściciel konta szybko wyjawiał, kim jest.

Zadziwiające, do czego można się posunąć w grze o stanowisko. Czyżby Mariusz Trepka poczuł się zagrożony, że może zastąpić go lepiej radzący sobie w polityce, o wiele młodszy Piotr Kołodziejczyk? Bo i tajemniczy „Piotruś” pojawia się w wypowiedziach „Jadzi Wsadzie”. Wszystko to, co Jadwiga Wiśniewska zrobiła do tej pory, by Mariusz Trepka znalazł się w parlamencie, przestało się liczyć. W czasie kampanii to ona wręcz nakazywała postowi ubiegającemu się o reelekcję rozdawanie wyborcom ulotek, choć i egzekwowanie takich czynności było trudne. Zasiadanie w sejmowych ławach Trepka zawdzięcza „najjaśniejszej Pani Euro” – jak mówi o niej jego syn. Podobnie i dzięki jej promocji pełnił ekspozowane stanowiska w samorządzie, w czeladzkim szpitalu albo w spółce Skarbu Państwa. Eurodeputowana robi co może, by wykrzesać z parlamentarzysty jakiegokolwiek pozytywne działania, a w ramach wdzięczności – niewdzięczność. Do czego jeszcze posunie się rodzina z Moczydła? (kk)

USŁUGI ELEKTROINSTALACYJNE



Elektryka
Telewizja naziemna i satelitarna
Systemy alarmowe
Sieci komputerowe
Monitoring
Domofony i automatyka bram
Inteligentny dom

+48 881 509 860 | fb.me/electroniq.24

UBEZPIECZENIA

Komunikacyjne **Majątkowe**
Na życie **Firmowe**
Rolne **TUZ** **SALTUS** **InterRisk**
UNIONA **warta.**

e.fendrych@dissolutions.eu
508 067 174



REKLAMA

**ZAMÓW
REKLAMĘ**

660 47 63 85



DETEKTYW W TWOIM MIEŚCIE

- sprawy rozwodowe
- obserwacja osób i miejsc
- sprawy spadkowe
- badania DNA
- wykrywanie podsłuchów
- cyberbezpieczeństwo
- wywiad gospodarczy
- ustalenia majątkowe
- przeciwdziałanie nieuczciwej konkurencji
- weryfikacja pracowników
- analiza wiarygodności firm
- obserwacja detektywistyczna osób i miejsca
- ochrona osób



www.gunpoint.com.pl

502 422 919

kontakt@gunpoint.pl

DLA BURMISTRZA IPHONE, DLA PRACOWNIKA STARA NOKIA

Nowoczesne smartfony z jabłuszkiem, wysokiej klasy Samsungi i Huawei czy telefony na tak zwaną korbkę? Ile urzędy i zarządzający nimi samorządowcy wydają na telefony i abonamenty? Niektóre instytucje mają po kilkanaście aparatów, są też takie gminy, którym wystarczy jedna komórka. Który władarz jest najbardziej rozrzutny, a który oszczędny?

Niekwestionowanym liderem w wydawaniu pieniędzy podatników na usługi abonamentowe i telefony komórkowe jest Burmistrz Gminy i Miasta Koziegłowy Jacek Ślęczka. Koziegłowski magistrat w ciągu dwóch lat (2019 i 2020 r.) wydał na abonamenty telefoniczne 19 907,61 zł, niemal drugie tyle (18 352,27 zł) na zakup aparatów telefonicznych. Łącznie to kwota 38 259,88 zł. Pracownicy UGiM Koziegłowy do dyspozycji mają 16 komórek, a dokładnie są to modele: Samsung SM-G 350 Galaxy Core, Samsung A 300, Honor 8 Black, Samsung J5 SM-J500, Samsung J7 2017 J730F DS, Alcatel Idol 4VR 6055P, Iphone 8, Samsung Galaxy A6+, Samsung Galaxy A20e, Samsung Galaxy A7, Iphone 11 PRO, Motorola One Vision, Xiaomi Mi 10 Lite, Samsung Galaxy A 71, Samsung Galaxy S20, Samsung Galaxy A40, Samsung Galaxy A21s, Xiaomi Redmi Note 9, Samsung Galaxy A22.

Drugi w zakresie wysokości wydatków na tego typu usługi jest Urząd Gminy Poraj, który w ciągu dwóch lat wydał 33 044,30 zł. Jednak w tę kwotę wpisują się środki wydane nie tylko na utrzymanie abonamentu komórkowego czy zakup telefonów - to także opłaty za sterowanie systemami alarmowymi i monitoringiem ulic. Takiego sposobu wydatkowania środków lokowanych w zapewnieniu mieszkańcom bezpieczeństwa,



krytykować nie sposób. W dodatku w porównaniu z Koziegłowami lista porajskich ośmiu aparatów wygląda bardzo biednie: Samsung Galaxy J5, Samsung Galaxy A5, Samsung Galaxy J3, Samsung Galaxy S10e, Xiaomi Redmi 8a, Xiaomi Redmi AX11, Huawei Y6, Lenovo K5.

Od Koziegłow znacząco nie odstaje

poziom wydatków Powiatu Myszkowskiego. Na utrzymaniu powiatowego urzędu jest 11 aparatów: LG Pure 502, Nokia 5250, Nokia X3-02, Sony Xperia L, Sony Xperia M, Samsung Galaxy Trend, Sony Xperia E1 Dual, Lenovo, Samsung S9+ (3 szt.). Przez dwa lata na abonamenty wydano 28 855,21 zł i niewiele ponad 200 zł na aparaty.

Zdecydowanie mniej środków na telefony komórkowe wydaje Burmistrz Miasta i Gminy Żarki Klemens Podlaski. Wydatki oscylują wokół kwoty 8 tys. zł na rok (16 480,77 zł łącznie). Na utrzymaniu urzędu jest 12 aparatów: Huawei P-Smart Z, Samsung Galaxy A20e, Huawei P30 Lite, Xiaomi Radmi 8, Xiaomi Redmi Note 8T, Samsung Galaxy A10, Samsung Ga-

laxy S10, LG Velvet, Samsung Galaxy A20e, Samsung Galaxy A40, LG K40, Sony Xperia L3. Na zakup sprzętu komórkowego w 2019 i 2020 r. wydano niewiele ponad 3 000 zł.

Najmniej spośród gmin w powiecie myszkowskim wydaje Miasto Myszków. W ciągu dwóch lat wydatki na ten cel wyniosły łącznie 11 402,06 zł, a na stanie magistratu jest 16 aparatów: Iphone 11 pro, Samsung S20, Samsung A51 (2 szt.), Huawei (1 szt.), Samsung Galaxy J5 (5 szt.), Samsung Solid (3 szt.), Sony Xperia (1 szt.), Nokia 206 (1 szt.), Nokia C101 (1 szt.).

Dość mało na usługi abonamentowe i zakup telefonów komórkowych wydaje gmina Lelów. W ciągu dwóch lat to kwota 13 742,90 zł. Urząd ma na utrzymaniu aż 15 aparatów: Nokia 515 (8 szt.), MyPhone 3200i (1 szt.), Samsung Galaxy J3 Gold (1 szt.), Samsung Galaxy A70 (1 szt.), Samsung Galaxy A510 (1 szt.), LG G2 mini (1 szt.), Samsung S5611 (6 szt.).

Najoszczędniejszym z władarzy wymienionych gmin jest Wójt Gminy Janów Edward Moskalik. UG Janów wydał w ciągu dwóch lat 2 364,62 zł i ma na utrzymaniu jeden aparat - Huawei P8 Lite. Patrząc na powyższe wydatki, aż dziw bierze, że tak się da.

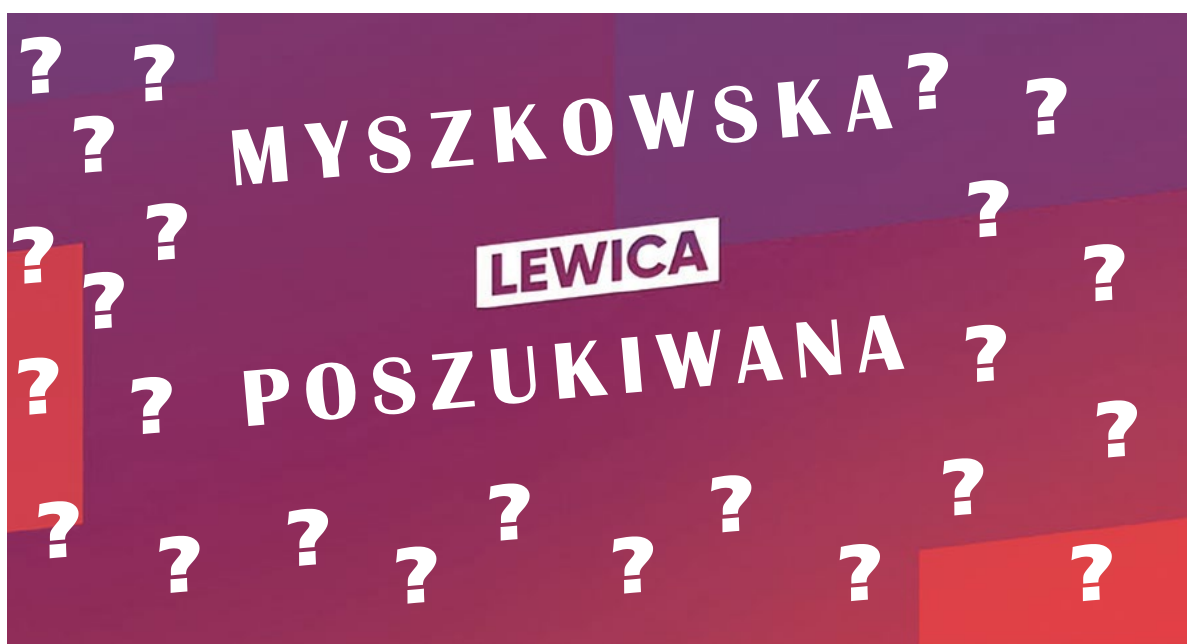
Katarzyna Kieras
Foto: Włodzimir Żak

LEWA TA MYSZKOWSKA LEWICA

Myszków podobnie jak Częstochowa czy Zagłębie był kiedyś bastionem Lewicy. To już przeszłość. Lokalni działacze daleko mają do polityków z Będzina, Dąbrowy Górniczej czy wspomnianego już „świętego” miasta. Ci nasi nie rządzą w żadnej gminie, a radnych można policzyć na palcach.

Łukasz Komoniewski w Będzinie, Marcin Bazylak w Dąbrowie Górniczej, czy Krzysztof Matyjaszczyk w Częstochowie odjechali naszym działaczom niczym Pendolino. Liderzy z krwi i kości skupiają wokół siebie dobrze zgrane zespoły. Każdy z nich nie tylko z powodzeniem zarządza dużym miastem, wszyscy mają większość w radzie miejskiej i znaną - jeśli nie w Polsce, to na pewno w regionie - markę „Czerwonego Zagłębia” i „Czerwonej Częstochowy”. Myszków też kiedyś był czerwony. Kiedyś, bo ostatni znany politykiem Lewicy, a w dokładniej SLD, był Zygmunt Ratman. Pełnił funkcję burmistrza, później posta. I tak od 2005 roku długo, długo niewiele. Będzińska Lewica za to rządzi w mieście, powiecie (starostą jest Sebastian Szaleniec - szef lokalnego SLD), a przede wszystkim ma swojego posta - najprężniej działającego w regionie - Rafała Adamczyka.

Nasza Lewica to pięciu radnych miejskich i dwóch powiatowych. W po-



przedniej kadencji współzrządzili w powiecie także z dwoma mandatami.

Choć rozdają na dzień kobiet w centrum Myszkowa kwiaty, organizują biegi i zawody sportowe - to jednak za mało, by mieszkańcy masowo stawiali krzyżyk przy ich nazwiskach

na kartach wyborczych. Nie widać wśród nich prawdziwego lidera. Bo kogo należałoby za niego uznać? Adama Zaczekowskiego - radnego Miasta Myszkowa, który bez powodzenia ubiegał się o fotel burmistrza zbyt wiele razy? Nawet nie sposób porównać

go do słynnego Adasia Miauczyńskiego, który zawsze był drugi (bohater filmu m.in. „Nic śmiesznego”). W Rafale Kępskim jakoś nie widać chęci do noszenia koszulki lidera. Walczy o dobro mieszkańców, był w zarządzie powiatu, startował w wyborach na posta, ale to

wszystko jakoś tak bez energii, którą emanują liderzy z Zagłębia. Znaną polityczką Lewicy jest Monika Pniakowska, obecnie Pniakowska-Syska. Zwolniona za czasów PiS ze stanowiska wicedyrektora w myszkowskim LO. Charyzmatyczna, walcząca o prawa kobiet, swój wzrok kieruje ku Dąbrowie Górniczej, z którą związany jest jej mąż Michał Syska. Prawnik, doradca polityczny, publicysta (publikował m.in. w „Gazecie Wyborczej”, „Rzeczpospolitej”, „Dzienniku”, „Trybunie”, „Krytyce Politycznej”, „Przeglądzie”, „Le Monde Diplomatique”). Obecnie pełnomocnik Prezydenta Dąbrowy Górniczej. Nasi działacze mogą być spokojni, Syska pewnie nie obniży poprzeczki i woli grać w samorządowej ekstraklasie.

Na chwilę obecną jedyną nadzieją myszkowskiej Lewicy jest to, że ktoś z Zagłębia lub Częstochowy przeprowadzi się na nasz teren. Byłby to wówczas taki okruszek ze stołu, przy którym nie ma dla nich miejsca.

Katarzyna Kieras

JESTEŚ NIEWIDOMY ALBO NIEDOWIDZISZ? W URZĘDACH MAJĄ TO W NOSIE!

Na sześć urzędów z powiatu myszkowskiego aż cztery przesyłają dokumenty niemożliwe do przeczytania przez niewidomych. Jedynie w Żarkach i Koziegłwach dbają o to, by nie wykluczać osób mających problemy ze wzrokiem. W Lelowie i Janowie niepełnosprawni mają łatwy dostęp do informacji.

Wysyłając wnioski do ośmiu urzędów: miast, gmin i powiatu sprawdziliśmy, czy osoby niepełnosprawne mają możliwość dostępu do informacji publicznej. Okazuje się, że prosta sprawa przerasta pracowników samorządowych.

Aż połowa przekazuje pliki w formie niemożliwej do odczytania przez programy dla osób słabo lub niedowidzących. W XXI wieku to naprawdę skandal. Na liście niedostępnych są nie tylko urzędy małych gmin, jak Poraj czy Niegowa, przykładem nie świeci Starostwo Powiatowe w Myszkowie i Urząd Miasta Myszkowa. Ta ostatnia instytucja poprzez Sekretarza Sławomira Matyję przesyłała nam kiedyś odpowiedź jako skan wytarganej kartki z zeszytu w kratkę...

Choć te czasy dawno minęły i pracownicy samorządowi poszli krok do przodu, dokumenty przekazywane na zewnątrz nadal pozostawiają wiele do życzenia. Zadziwiające jest to, że w małych gminach wiejskich powiatu częstochowskiego (Janów, Lelów) informacje udzielone zostały w taki sposób, że osoby z problemami ze wzrokiem bez problemu będą mogły, przy użyciu specjalnego programu do werbalizacji treści, zapoznać się



z udzieloną odpowiedzią.

Jak to się dzieje, że jedni potrafią odpowiadać w sposób właściwy, a inni mają z tym problem? Może to kwestia braku wiedzy, a może zwykłego lenistwa. Zeskanowanie dokumentu do tak zwanego płaskiego pdfa lub zwykłego pliku graficznego nie pozwoli skorzystać z programu do odczytania treści. Dla niewidomego to czarna

plama.

Trzeba podkreślić, że do 30 września 2020 r. w każdym urzędzie miał zostać wyznaczony koordynator do spraw dostępności. To osoba będąca niejako opiekunem dostępności i rzecznikiem na rzecz osób ze szczególnymi potrzebami. Ma ułatwiać kontakt i dostęp do usług świadczonych przez podmiot publiczny. Na liście jednostek, które

koordynatora wyznaczyły, brak jest jedynie Koziegłów (lista z 26 sierpnia 2021 r.). Pozostałe instytucje samorządowe takich specjalistów mają.

Do koordynatora możemy zgłosić żądanie udostępnienia informacji za pomocą alternatywnego sposobu dostępu, na przykład przez odczytanie niedostępnego cyfrowo dokumentu.

Żądanie powinno zawierać dane oso-

by zgłaszającej, wskazanie, o który dokument chodzi oraz sposób kontaktu. Jeżeli osoba żądająca zgłasza potrzebę otrzymania informacji za pomocą alternatywnego sposobu dostępu, powinna także określić dogodny dla niej sposób przedstawienia tej informacji.

Podmiot publiczny powinien zrealizować żądanie niezwłocznie, nie później niż w ciągu 7 dni od dnia wystąpienia z żądaniem. Jeżeli dotrzymanie tego terminu nie jest możliwe, podmiot publiczny niezwłocznie informuje o tym wnoszącego żądanie, kiedy realizacja żądania będzie możliwa, przy czym termin ten nie może być dłuższy niż 2 miesiące od dnia wystąpienia z żądaniem.

Jeżeli zapewnienie dostępności cyfrowej nie jest możliwe, podmiot publiczny może zaproponować alternatywny sposób dostępu do informacji.

W przypadku, gdy podmiot publiczny odmówi realizacji żądania zapewnienia dostępności lub alternatywnego sposobu dostępu do informacji, wnoszący żądanie może złożyć skargę.

Po wyczerpaniu opisanej procedury można także złożyć wniosek do Rzecznika Praw Obywatelskich. (kk)

ŚWIĘTO JUR Y JUŻ ZA NAM I

Tegoroczna edycja Juromanii wystartowała w Siewierzu w powiecie będzińskim. W inauguracji wydarzenia na terenie siewierskiej warowni wzięła udział Europosłanka z województwa śląskiego – Jadwiga Wiśniewska, która jest ambasadorką Jury Krakowsko-Częstochowskiej.

Jadwiga Wiśniewska w Siewierzu otworzyła tegoroczną edycję Juromanii pod hasłem „Jura-aktywna z natury” oraz zaprosiła wszystkich do zwiedzania jurajskich zamków i warowni. Jak podkreśla Eurodeputowana: - Jura jest piękna i aktywna, to jedna z najpiękniejszych krain w Polsce, z którą jestem szczególnie związana. Cieszę się, że środki unijne trafiają na renowację takich obiektów jak zamek w Siewierzu. Dbamy o nasze wspólne dziedzictwo i jestem przekonana, że tegoroczna Juromania przyciągnie do tych miejsc tysiące odwiedzających [...] pomysłu organizacji Juromanii, w ramach której w wielu miejscach przygotowano liczne atrakcje dla mieszkańców, jest bardzo dobrym sposobem na promocję regionu.

Wśród oficjeli na zamku w Siewierzu obecni byli również radni wojewódzcy Piotr Bańka i Maria Materla oraz gospodarz – Burmistrz Miasta i Gminy Siewierz Zdzisław Banaś.

Juromania to projekt promujący Jurę Krakowsko-Częstochowską. W jego realizację włączają się dwa województwa – śląskie i małopolskie. Z roku na rok Juromania zyskuje coraz więcej sympatyków i przyciąga wielu turystów do aktywnego spędzania czasu na malowniczej Jurze. Trzydniowe święto miłośników zabytków, historii i przyrody nie tak dawno dobiegło końca, a zwiedzający już nie mogą doczekać się kolejnej edycji. (JL)

Foto: Juromania i UMWSL



SOLIDARNA CORAZ SILNIEJSZA

Nie tak dawno otworzyła biuro Solidarnej Polski (SP) w Myszkowie, a teraz może pochwalić się ciągłym powiększaniem struktur partii wchodzącej w skład Zjednoczonej Prawicy. Można zobaczyć ją na spotkaniu w ministerstwie w towarzystwie znanych i wpływowych polityków, ale także wśród zwykłych ludzi i ich problemów. Zbigniew Ziobro może być zadowolony z Moniki Fajer - prezes okręgu 28., która prężnie rozwija struktury SP.

27 sierpnia w Częstochowie odbyło się spotkanie członków i sympatyków Solidarnej Polski, podczas którego omawiane były tematy lokalne, jak i ogólnokrajowe. Zaproszenie Moniki Fajer do dyskusji przyjął Mariusz Kałużny – sekretarz generalny Solidarnej Polski. Poseł Kałużny z Solidarną Polską związany jest od samego początku jej istnienia.

Jednym z ważniejszych tematów omawianych podczas spotkania w częstochowskim biurze były sprawy partii. Prezes Solidarnej w Częstochowie widocznie ma plan na partię i chce rozszerzyć jej działalność w mieście „świętej wieży”. Sama Monika Fajer mówi: - Nasza struktura w Częstochowie rośnie. Jest coraz większa i coraz silniejsza. Cieszę się, że mamy coraz

więcej członków. Wspieramy wartości chrześcijańskie i widzę, że m.in. dzięki temu zgłasza się do nas coraz więcej mieszkańców.

Za Prezes Fajer ciężko nadążyć - to kobieta, która żadnej pracy się nie boi, a pomaganiu ma zakodowane w genach. Obserwując jej profil na popularnym Facebooku, można zadawać sobie pytanie: skąd ona ma na to czas? Oprócz działalności politycznej angażuje się również społecznie. Wiele godzin poświęca na pomoc potrzebującym, nie biorąc za to pieniędzy. Często podkreśla, że: - pomoc innym nakręca ją do działania, a ludzkie problemy nie są jej obce. (JL)

Foto: Monika Fajer



GOSPODYNIE ZACHĘCAŁY DO SZCZEPIEŃ

Koła Gospodyń Wiejskich z całej Polsce włączają się w akcję promowania szczepień przeciwko COVID-19. Akcja ta ma na celu zachęcenie jak największej liczby obywateli do zaszczepienia się. Szczepionka to jedyny racjonalny wybór, dzięki któremu można uniknąć ciężkiego przebiegu choroby, a także szybciej wrócić do normalności.

12 września w akcję włączyło się Koło Gospodyń Wiejskich z Niegowy. Członkinie koła ubrane w piękne stroje zachęcały mieszkańców do szczepienia. Na festynie każdy mógł spróbować tradycyjnych potraw przygotowanych przez panie, a najmłodszy mogli skorzystać z dmuchanej zjeżdżalni i spróbować waty cukrowej. Podczas festynu strażacy ochotnicy ze stynnego niegowskiego „Dzika” przygotowali pokaz ratownictwa technicznego i medycznego oraz liczne konkurencje sportowe. Podczas imprezy można było spotkać Postą na Sejm Ziemi Myszkowskiej Mariusza Trepkę wraz z małżonką oraz Sotys Niegowy Emilię Będkowską, którzy wspierają inicjatywę szczepień.

KGW Niegowa nie jest jedynym kołem, które zorganizowało festyn. Do akcji włączyły się również KGW „Wyso-

kie Obcasy” z Bliżyc, KGW „Kobiety bez tandety” z Ludwinowa, „Gorzkowianki” z Gorzkowa Nowego.

Organizowane festyny to nie tylko okazja do zaszczepienia się, ale również możliwość spotkania się społeczności lokalnej i pogłębienie więzi międzypokoleniowej. Festyn w ramach Narodowego Programu Szczepień jest objęty honorowym patronatem Prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego. Zachęcamy wszystkich do udziału w szczepieniach. Należy docenić ogromne zaangażowanie członkiń i członków KGW. Każde koło na pokrycie kosztów organizacji lokalnego festynu może uzyskać 8 tys. zł. Gospodynie mogą zorganizować maksymalnie trzy takie imprezy.

Kuba Lamch



Z A P O M N I A Ł S K A D J E S T ?

1 września uczniowie wrócili do szkół. Tradycyjnie odbyły się w placówkach oświatowych uroczyste akademie. Uczniów Zespołu Szkół nr 1 im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Myszkowie odwiedził wychowanek placówki – Mariusz Trepka. Poseł uczęszczał do zawodówki, by zostać mechanikiem i kierowcą pojazdów samochodowych. Choć często mawiał: „pamiętam skąd jestem”, to o przeszłości i pierwotnym zawodzie dawno zapomniał. W Wikipedii to „polski menedżer, samorządowiec i polityk”.

Akademia inauguracyjna nowego roku szkolnego odbyła się w „Kwiatkowskim” w niedawno oddanej do użytku hali sportowej. Nowa dyrektor – Mariola Majewska życzyła młodzieży jak najlepszych wyników w nauce.

- Wśród zaproszonych gości byli Poseł na Sejm RP Mariusz Trepka i Starosta Myszkowski Piotr Kotodziejczyk, którzy w swoich przemówieniach podkreślali rolę szkół, kształcących zgodnie z aktualnymi wymogami rynku pracy. Taką właśnie jednostką jest ZS nr 1 w Myszkowie – czytamy na stronie internetowej ZS nr 1. Trudno stwierdzić, który z panów podkreślał rolę szkół zawodowych i technicznych. Być może Mariusz Trepka, który – jak zostaliśmy poinformowani – ukończył zasadniczą szkołę zawodową. Parlamentarzysta nigdy nie zajął się, do której placówki oświatowej uczęszczał, za to wielokrotnie wyśmiewał edukację Dariusza Laseckiego (jest z zawodu kelnerem). Po publikacji artykułu o miesięcznym przychodzie szeregowego posta odezwał się do nas Czytelnik i polecił sprawdzić wyuczony zawód parlamentarzysty z Moczydła.

- Poseł na Sejm RP Mariusz Trepka jest absolwentem Zespołu Szkół nr 1 im. E. Kwiatkowskiego w Myszkowie. W latach 1982-85 uczęszczał do Zasadniczej Szkoły Zawodowej w zawo-



dzie – mechanik, kierowca pojazdów samochodowych, którą ukończył z wynikiem pozytywnym, następnie w latach 1985-88 uczęszczał do Technikum Mechaniczno-Odlewniczego dla Pracujących o specjalności – budowa maszyn, które ukończył z wynikiem pozytywnym – poinformowała nas dyrektor Mariola Majewska.

Z relacji naszego informatora wynika, że poseł nie był orłem z historii, a to dziwne, bo teraz na Facebooku obchodzi też wszystkie rocznice. Gdyby ktoś miał

wątpliwość, jakie w danym dniu jest święto, może odwiedzić profil polityka.

- Mariusz jest postem, a kiedyś był... - nie dokończę pani - śmieje się rymując pan Edmund (imię zostało zmienione), kolega Trepki, i dodaje: - jak on mógł być dyrektorem szpitala, to ja chętnie zostanę prezesem Orlenu albo jakiegoś innej spółki.

Praktyki zawodowe Mariusz Trepka odbywał w POM-ie w Żarkach. Chciał też podobno założyć związki zawodo-

w w prywatnym przedsiębiorstwie, bez efektu. To wszystko to już historia, o której parlamentarzysta nie chce pamiętać.

W Wikipedii jak najlepszy życiorys: „Mariusz Wiesław Trepka (ur. 6 stycznia 1967 w Myszkowie) – polski menedżer, samorządowiec i polityk, w latach 2016–2018 drugi wicewojewoda śląski, poseł na Sejm VIII i IX kadencji. Absolwent Wydziału Zarządzania Politechniki Częstochowskiej (2011) oraz studiów podyplomowych w chorzowskiej filii

Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi i promocji jednostek samorządu terytorialnego (2014). W 2002, 2006, 2010 i 2014 wybierany na radnego powiatu myszkowskiego II, III, IV i V kadencji. Pełnił funkcję członka zarządu i od 2013 wicestarosty myszkowskiego. W 2005 wstąpił do Prawa i Sprawiedliwości. Pracował również jako kierownik centrum konferencyjno-szkoleniowego, w Regionalnym Funduszu Gospodarczym S.A. w Częstochowie, a później w Powiatowym Zespole Zakładów Opieki Zdrowotnej w Będzinie na stanowisku zastępcy dyrektora ds. finansowo-ekonomicznych. [...] 11 stycznia 2016 został powołany na stanowisko drugiego wicewojewody śląskiego. Podlegały mu wydziały infrastruktury i nadzoru nad systemem opieki zdrowotnej, spraw obywatelskich i cudzoziemców, a także Wojewódzki Zespół do Spraw Orzekania Niepełnosprawności (ten, w którym zasiada jego kolega Wojciech P. – przyp. red.) oraz Wojewódzka Inspekcja Geodezyjna i Kartograficzna”.

O pracy w Myszkowskiej Fabryce Naczyń Emaliowanych czy szkole zawodowej lub technikum – w internetowym „CV” posta – cisza, a szkoda.

Katarzyna Kieras
Foto: Powiat Myszkowski

CZY POLSKA PRZESTRZEGA PRAW DZIECKA? - RAPORT ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

W Polsce nie ma istotnych elementów, które są niezbędne do prowadzenia skutecznej polityki na rzecz dzieci. Brak m.in.: strategii działań na rzecz dzieci, mechanizmu koordynującego te działania, monitoringu implementacji Konwencji o prawach dziecka, budżetu na rzecz dzieci oraz systemu zbierania danych, który włączyłby wszystkie obszary życia dziecka. Takie wnioski płyną z raportu organizacji pozarządowych w Polsce.

Każdy kraj, który ratyfikował Konwencję o prawach dziecka, ma obowiązek co pięć lat przedstawić oficjalny raport z realizacji zapisów tego dokumentu. Polski rząd przedstawił taki raport Komitetowi Praw Dziecka w tym roku. Poza stroną rządową, swój raport przygotowały organizacje pozarządowe. W dokumencie tym (tzw. Raport Alternatywny) znajdują się uwagi i rekomendacje do stanu przestrzegania praw dziecka w Polsce. We wrześniu br., podczas Sesji Roboczej Komitetu Praw Dziecka w Genewie polskie organizacje pozarządowe zaprezentowały swój raport. Na podstawie obu raportów (rządu polskiego i organizacji pozarządowych) Komitet Praw Dziecka przygotowuje Zalecenia dla Polski.

Raport Alternatywny został opracowany przez 13 wiodących polskich organizacji pozarządowych. Organizacje zwracają uwagę na to, że duża część Zaleceń Komitetu Praw Dziecka z roku 2015 niestety nie doczekała się realizacji. Tegoroczny Raport Alternatywny nie omawia wszystkich kwestii zwią-

zanych z nieprzebraniem w Polsce Konwencji o prawach dziecka, skupiając się jedynie na tych, które są najistotniejsze z punktu widzenia dobra dziecka oraz wchodzą w obszar działań organizacji-autorów raportu.

Raport organizacji pozarządowych składa się z ośmiu części. Każdą z nich zamykają rekomendacje określonych działań. Pierwsza część raportu dotyczy oceny ogólnych środków wdrażania, czyli m.in. legislacji, polityki i strategii na rzecz dzieci, koordynacji działań czy propagowania praw dziecka w Polsce. Druga część mówi o zasadach ogólnych, czyli przeciwdziałaniu dyskryminacji w Polsce, respektowaniu poglądów dziecka (także dzieci cudzoziemskich) czy uczestnictwie najmłodszych w życiu społecznym. Kolejna część dotyczy praw i wolności osobistych. W tej części organizacje przypominają o problemie bezpieczeństwa dzieci, prawie do poznania swojego pochodzenia oraz wolności sumienia, wyznania, wypowiedzi czy pokojowych zgromadzeń. W czwartej części raportu mowa jest o problemie przemocy i wykorzystania seksualnego najmłodszych. Ważnym elementem, na który zwracają uwagę organizacje jest konieczność ochrony dzieci przed wykorzystaniem seksualnym w Internecie i walka z autorami patotrości.

W kolejnej części, organizacje pozarządowe zwracają uwagę na problemy, jakich doświadczają dzieci w pieczy zastępczej, zwłaszcza małe dzieci i najmłodsze ze specjalnymi potrzebami.

W szóstej części, Raport Alternatywny mówi o dzieciach z niepełnosprawnością, dostępie do opieki zdrowotnej, szczególnie w zakresie zdrowia psychicznego. Autorzy poruszają trudny temat ubóstwa i wykluczenia społecznego dzieci, a także ich bezdomności. W przedostatniej części raportu można przeczytać o problemach dotyczących systemu edukacji w naszym kraju, integracji dzieci romskich czy dostępie do opieki żłobkowej i przedszkolnej. W tym miejscu organizacje poruszają także temat prawa do wypoczynku



i zabawy, które jest istotne z punktu widzenia rozwoju młodego człowieka. Ostatnia część raportu dotyczy kwestii dzieci uchodźców, handlu dziećmi, wymiaru sprawiedliwości dla nieletnich oraz dzieci romskich.

W przygotowaniu raportu wzięły udział następujące organizacje: ATD Czwarty Świat, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, Fundacja Szkoła z Klasą, Fundacja Rozwoju Dzieci im. J. A. Komeńskiego, Fundacja w Stronę Dialogu,

Helsińska Fundacja Praw Człowieka, Fundacja Integracja, Koalicja na rzecz Rodzinnej Opieki Zastępczej, Fundacja przeciwko Handlowi Ludźmi i Niewolnictwu La Strada, Polski Komitet EAPN, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięce w Polsce. Całość prac nad raportem koordynował UNICEF Polska.

Z pełną treścią Raportu Alternatywnego można się zapoznać na stronie: <https://www.unicef.pl/Media/Files/Raport-Alternatywny-wersja-polska>

W razie pytań, zapraszamy do kontaktu (nazwa organizacji - dane osoby kontaktowej, obszar specjalizacji):

• Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę – Anna Grabowska, tel. 518 511 652, anna.grabowska@fdps.pl, dzieci pokrzywdzone przestępstwem (przemoc i wykorzystywanie seksualne), bezpieczeństwo dzieci w Internecie.

• Fundacja Szkoła z Klasą – Agata Łuczynska, tel. 608 094 369, agata.luczynska@szkolazlasa.org.pl, edukacja i nierówności edukacyjne, partycypacja młodych ludzi w życiu publicznym.

• Fundacja Rozwoju Dzieci im. J. A. Komeńskiego – Teresa Ogrodzińska, tel. 501 339 063, togrodzinska@frd.org.pl, wsparcie rozwoju małych dzieci.

• Fundacja w Stronę Dialogu – Joanna Talewicz-Kwiatkowska, tel. 664 559 527, jtalewicz@gmail.com, dzieci romskie.

• Helsińska Fundacja Praw Człowieka

– Elżbieta Czyż, tel. 691 53 88 00, elzbieta.czyz@hfhr.pl, prawa nieletnich.

• Fundacja Integracja – Tomasz Przybyszewski, tel. 502 518 566, tomasz.prybyszewski@integracja.org, dzieci z niepełnosprawnościami.

• Fundacja przeciwko Handlowi Ludźmi i Niewolnictwu La Strada – Joanna Garnier, tel. 502 152 031, strada@strada.org.pl, handel ludźmi, dzieci cudzoziemskie bez opieki, seksualne komercyjne wykorzystywanie nieletnich.

• Polski Komitet EAPN – Ryszard Szarfenberg, tel. 602 200 282, r.szarfenberg@uw.edu.pl, ubóstwo dzieci.

• Stowarzyszenie Interwencji Prawnej – Katarzyna Słubik, tel. 663 998 949, k.slubik@interwencjaprawna.pl, migracje i uchodźstwo.

• Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięce w Polsce – Beata Kulig, tel. 503 549 888, beata.kulig@sos-wd.org, piecza zastępcza.

• UNICEF Polska – Monika Kacprzak, tel. 509 224 588, mkacprzak@unicef.pl, koordynacja działań na rzecz dzieci, monitoring sytuacji dzieci w Polsce, partycypacja, zdrowie (w tym zdrowie psychiczne), ekologia.

dr Monika Kacprzak

Rzecznik Prasowy UNICEF Polska

LUBISZ CZYTAĆ? TEN KONKURS JEST DLA CIEBIE

Biblioteka Publiczna Gminy Niegowa zaprasza uczniów klas drugich, trzecich i czwartych szkół podstawowych do wzięcia udziału w konkursie „MISTRZ PIĘKNEGO CZYTANIA”.

Założenia są proste! Uczestnicy konkursu mają za zadanie przeczytania fragmentu książki wybranej z serwisu Wolne Lektury (www.wolnelektury.pl). Swoje umiejętności uwieczniają na filmie, którego czas nie może przekroczyć 4 minut. Organizatorzy wymagają, by wraz z filmem na adres: bibliotekaniegowa@op.pl przesać skan/zdjęcie pod-

pisanej przez Rodzica/Opiekuna prawnego karty zgłoszenia uczestnika wraz z klauzulą informacyjną (dokumenty do pobrania na stronie biblioteki oraz w siedzibie biblioteki).

Plik z nagraniem należy przesać za pośrednictwem We Transfer (wetransfer.com) lub osobiście dostar-

czyć do biblioteki na pendrive lub na innym nośniku (wraz z wymaganą dokumentacją). Pamiętaj, by nagrywając film, krótko się przestawić (imię, nazwisko, klasa) oraz poinformować o wybranym repertuarze (tytuł i autor utworu). Termin nadsyłania zgłoszeń: 15 października 2021. (kk)



BIBLIOTEKA PUBLICZNA
GMINY NIEGOWA

serdecznie zaprasza
uczniów klas II-IV
szkół podstawowych
do udziału w konkursie
"Mistrz Pięknego Czytania"

TERMIN PRZESŁANIA
ZGŁOSZEŃ I NAGRAŃ
UPLÝWA 15.10.2021R.

Dla laureatów przewidziano
NAGRODY!



ZAWODNICY MUSASHI ZNÓW NA PODIUM

Katowicka hala MOSiR gościła zawodników w ramach czwartego turnieju Ogólnopolskiej Ligi Dzieci i Młodzieży w Ju-Jitsu Sportowym sezon 2021. Zawody odbyły się 26 września, a organizatorem zmagania był Klub Roan Fight Club Katowice. Do walki przystąpiło 281 zawodników, reprezentujących 22 kluby, w tym młodzi sportowcy z klubu Musashi.

Podczas zawodów uczestnicy zostali podzieleni na cztery grupy wiekowe, które rywalizowały w wyznaczonych godzinach. Zabieg ten miał na celu zminimalizowanie liczby osób przebywających na hali, aby obostrzenia związane z obowiązującym stanem epidemiologicznym były zachowane. Rywalizacja odbywała się na trzech matach, na których stoczono łącznie 329 pojedynków w konkurencjach Fighting, Fighting bez I Fazy, Ne-waza, Ne-waza no gi.

Zawodnicy żareckiego klubu zdobyli łącznie 5 medali w konkurencji fighting i ne-waza. Trzy medale dla Musashi wywalczył Jakub Kulak – dwa złote i jeden srebrny, a dwa złote uzyskał Wojtek Trefuń.

Fightery z Musashi startują nie tylko w Polsce, ale również w Europie. W dniach 23-26.09 w Maintal (Niemcy) odbyły się Mistrzostwa Europy Ju Jitsu. Na turnieju nie mogło zabraknąć reprezentantów żareckiego klubu. Tym razem nie udało wywalczyć się medali, ale zawodnicy mogą te mistrzostwa potraktować jako kolejne cenne doświadczenie. Zawodnicy uplasowali się: na 9. pozycji Adam Hejduk, a na 13. - Paweł Trefuń.



DEMOKRATYCZNA®

www.demokratyczna.com.pl
facebook.com/demokratyczna

Redakcja: ul. Kościuszki 12, Myszków
Galeria Oczko, I piętro, lokal 125
redakcja@demokratyczna.com.pl

Wydawca: DEMOKRATYCZNA Katarzyna Kieras

Druk: Polska Press Sp. z o.o.,
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

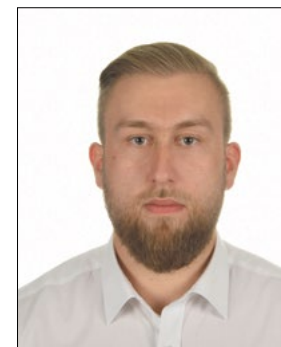
Redaktor naczelna:

Katarzyna Kieras
tel. 660 47 63 85
kkieras@demokratyczna.com.pl



Redaktor

Kuba Lamch
tel. 793 799 719
kubalamch@demokratyczna.eu



MAKŁOWICZ ODWIEDZIŁ ZŁOTY POTOK

Niejeden z nas w niedzielne poranki oglądał cykl reportaży „Podróże kulinarne Roberta Makłowicza”, które ukazywały się od 1998 r. na antenie TVP, a następnie cykl programów „Makłowicz w podróży”.

Niestety po prawie 20 latach (w 2017 r.) Telewizja Polska wycofała się z emitowania tego programu, ku ogromnemu zdziwieniu fanów. Słynny krytyk kulinarny zarzucił publicznej stacji, że ta zmanipulowała jego słowa w wizerunkowym spocie. W wyniku tego konfliktu TVP zerwało umowę z Makłowiczem, którego wiele osób oglądało do tzw. niedzielnego rosotu.

Makłowicz jest dziennikarzem, autorem wielu książek i programów telewizyjnych o tematyce nie tylko kulinarnej, ale także kulturowej i historycznej. Mało kto wie, ale słynny krakowianin studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim prawo i historię, lecz żadnego z tych kierunków nie

ukończył.

Charakterystyczny głos i sposób prowadzenia programów jest jego wizytówką. W swoich programach kucharz pokazuje nam tradycyjne potrawy dla poszczególnych regionów z całego świata, ale również przekazuje nam ciekawostki historyczne.

We wrześniu znany krytyk kulinarny odwiedził malowniczy Złoty Potok (gm. Janów), gdzie skosztował słynnego potockiego pstrąga, na którego przyjeżdża wielu turystów i smakoszy. O tym, czy ryba smakowała Robertowi Makłowiczowi, dowiemy się na pewno w jednym z jego programów w serwisie YouTube. Jak informuje Facebook Gminy Janów, Makłowicz pojawił się w ZP na zlecenie i we współpracy ze Śląską Organizacją Turystyczną, SLASKIE.travel i Szlakiem Kulinarnym „Śląskie Smaki”. (JL)

Foto: Gmina Janów



DRUGIE MIEJSCE SAMORZĄDOWCÓW

W ramach obchodów 30-lecia istnienia Śląskiego Związku Gmin i Powiatów w Centrum Sportu Rekord w Bielsku-Białej odbył się XVI Samorządowy Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Marszałka Województwa Śląskiego.

W turnieju wzięli udział wójtowie, burmistrzowie, prezydenci oraz inne osoby przez nich wyznaczone. Do walki o tytuł najlepszej stanęły cztery drużyny reprezentujące poszczególne subregiony śląskie.

Mecz sędziował p. Adrian Hunek - zawodowy siatkarz, który aktualnie gra jako środkowy w pierwszoligowej BBTŚ Bielsko-Biała.

Mecze rozegrane zostały wg regulaminu Turnieju, tj. do dwóch wygranych setów do 15 punktów w eliminacjach, po których nastąpił mecz finałowy o miejsca I i II (o miejscach III i IV decydowała liczba zwycięskich setów).

W drużynie subregionu północnego znaleźli się reprezentanci z powiatu myszkowskiego: Wójt Gminy Niegowa Mariusz Rembak, Burmistrz Miasta i Gminy Żarek Klemens Podlejski wraz ze swoim zastępcą.

Nasi samorządowcy pokazali się z dobrej strony i przyczynili się do wywalczenia drugiego miejsca.

Zwycięzcami turnieju zostali reprezentanci subregionu zachodniego.

Na najniższym stopniu podium stanęli reprezentanci subregionu centralnego, a na czwartym miejscu drużyna z południa.

To, że władarze pokazują się w strojach sportowych, nikogo nie dziwi, obaj w swoich gminach inwestują w rozwój sportu i rekreacji.

Kuba Lamch, Foto: ŚZGiP



Renata Kim
**DLACZEGO
NIKT
NIE WIDZI,
ŻE**

HISTORIE OFIAR
PRZEMOCY
PSYCHICZNEJ

Renata
Kim

„DLACZEGO NIKT NIE
WIDZI, ŻE UMIERAM”

Ważna i potrzebna książka, ponieważ wiedza o mechanizmach przemocy psychicznej jest w Polsce, i to nawet wśród wykształconych ludzi, bardzo słaba. Za to ofiary i oprawcy są wszędzie wokół. Niezwykle. Gorąco polecam!

Paulina Młynarska

– Dlaczego byłam taka ślepa? – pytają. – Czy on jest z gruntu zły? Chciał mnie skrzywdzić, czy tak mu po prostu wyszło? Dlaczego mi to robił? Dlaczego nikt nie widzi jego prawdziwej twarzy? Dlaczego, dlaczego, dlaczego...

Kiedy Renata Kim spisywała relacje swoich bohaterów, często słyszała: najbardziej boli to, że wszystkie te potworne rzeczy, które im się przydarzyły, są dla innych ludzi niewidoczne. I że kiedy oni niewyobraźalnie cierpią, świat tego nie widzi i nie rozumie. Są więc – opowiadali – całkiem sami ze swoją krzywdą i bólem. Bo choć ofiary przemocy psychicznej zwykle nie mają siniaków i zadrapań, są zrujnowane przez lata życia z człowiekiem, który zdradzał i upokarzał na wszystkie możliwe sposoby.

Wszystko w imię miłości.

„Dlaczego nikt nie widzi, że umieram” to wstrząsające relacje ludzi, którzy doświadczyli przemocy emocjonalnej. Ich opowieści dopełniają rozmowy z psychologami o tym, jak wchodzi się w toksyczną relację, jakie są jej kolejne etapy i jak trudno się z niej wyrwać. Ale książka Renaty Kim daje nadzieję, że ucieczka z piekła jest możliwa.

Reportaż „Dlaczego nikt nie widzi, że umieram” ukazał się po raz pierwszy w kwietniu 2020 roku w formie e-booka, a teraz Wydawnictwo W.A.B. wydało książkę także w tradycyjnej formie papierowej.

Już w księgarniach!

RENATA KIM – dziennikarka, absolwentka orientalistyki na UJ. Pracowała w RMF FM, Trójce i Sekcji Polskiej BBC. Pisała dla „Dziennika”, „Przekroju” i „Wprost”. Obecnie jest szefową działu Spoteczeństwo w tygodniku „Newsweek”. Autorka książek „Wyjście z cienia” (2010) i „Ostatnie słowo” (2011).

Wydawnictwo
W.A.B.
www.wab.com.pl

Igor
Brejdygant

„WIATR”

Majestatyczne, groźne Tatry.

Ponure Zakopane.

I zagadkowa śmierć pod tonami śniegu.

Trzymający w napięciu górski kryminał
Igora Brejdyganta w księgarniach
od 15 września!

Surowa przyroda Tatr, mroczny górski folklor i środowisko TOPRowców. To zaledwie punkt wyjścia dla śniegiem i wiatrem osnutej, tajemniczej historii, w której Igor Brejdygant, mistrz kryminału, brawurowo przekracza gatunkowe granice.

Przedwiośnie w Tatrach. Rozpędzający się hałny odcina oddechy, zwala z nóg, mąci w głowach. Agnieszka i Piotr Markowscy, najbardziej znana zakopiańska para, wyruszają ze schroniska nad Morskim Okiem na Szpiglasową Przełęcz. Lawina, która schodzi spod grani Miedzianego aż za brzeg jeziora, miażdży metrową warstwę lodu tysiącami ton śniegu. Wawrzyniec jest niemal pewny, że sekundy

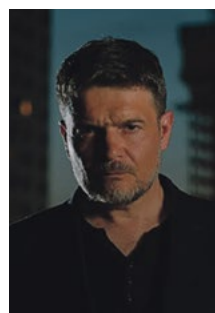
przed zejściem lawiny usłyszał huk, przypominający odgłos eksplozji...

Szansę na odnalezienie dwójki wędrowców przy życiu maleją z każdą chwilą. Czy to, co się zdarzyło, to wyłącznie zrzędzenie złego losu?

Nowa powieść Brejdyganta pokazuje Zakopane dalekie od turystycznych wyobrażeń: mroczne, na granicy zimy i wiosny, śmierci i życia. Tajemnica wypadku Markowskich, która nie pozwala Wawrzyniowi opuścić Podhala, zmusza go do konfrontacji z własną przeszłością. Niepokój, ale i namietność nieustannie mieszają szyki i mylą tropy. Czy Wawrzyniec rozwiąże zagadkę swojego życia?

IGOR BREJJDYGANT – pisarz, scenarzysta, reżyser.

Autor scenariuszy do filmów fabularnych „Palimpsest” (reż. Konrad Niewolski), „Prosta historia o morderstwie” (reż. Arkadiusz Jakubik) oraz do seriali „Paradoks”, „Zbrodnia”, „Belle Epoque”, „Ultraviolet”. Studiował na wydziale produkcji w łódzkiej PWSFTiTV. Jako reżyser pracuje przy formach dokumentalnych – seria „Asy B klasy” dla Canal+, „Szaleńcy Pana Boga” dla Religia TV oraz cykl „Handlarze” dla TTV, a także teledyskach, reklamach i kampaniach społecznych. Na antenie Crime+Investigation Polsat, w programie „Opowiem Ci o zbrodni”, analizował głośne sprawy kryminalne. Autor czterech bardzo dobrze przyjętych powieści kryminalnych: „Paradoks”, „Szadz”, „Rysa” (W.A.B. 2018), „Układ” (W.A.B. 2019).





WARTO POSTAWIĆ NA ODNAWIALNE ŹRÓDŁA ENERGII

Odnawialne Źródła Energii, w skrócie OZE, to sposób na połączenie ekonomii z ekologią. Zielona energia jest nie tylko korzystna dla środowiska. To tania alternatywa dla droższego węgla. Ich używanie nie szkodzi środowisku naturalnemu, a zasoby nie wyczerpują się w szybkim tempie. Korzystanie z OZE ma wiele zalet. Jakich? Tego dowiedzą się Państwo z tego artykułu.

Do najbardziej popularnych OZE zaliczamy: słońce, wodę, wiatr, energię geotermalną, biopaliwa. Ich zasoby odbudowują się bardzo szybko, dlatego ich intensywne wykorzystanie nie grozi deficytem. OZE to nadzieja na ograniczenie negatywnych zmian klimatu.

W naszym kraju głównym źródłem energii jest węgiel. Jesteśmy też jednym z dwóch jego producentów w Unii Europejskiej. 96% węgla wydobywanego w UE pochodzi z polskich zasobów. Eurostat zaznacza jednak, że wydobycie węgla znacząco spada. Jak szacuje portal Wysokie Napięcie: - Jest bardzo prawdopodobne, że ostatnia tona węgla kamiennego z polskiej kopalni wyjedzie na powierzchnię przed połową XXI wieku. Ostatecznie nie będzie to zły wynik, będziemy bowiem wówczas ostatnim państwem Unii Europejskiej i jednym z ostatnich w Europie, które dopiero kończy wydobycie. Austria zakończyła wydobycie węgla kamiennego już w 1965 roku, Holandia w 1976, Irlandia w 1990, Węgry, Belgia i Szwecja w 1992, Chorwacja w 1999, Rumunia w 2003, Francja i Serbia w 2004, Bułgaria w 2013, Włochy w 2015, a Niemcy i Hiszpania w 2018 roku. Wydobycie węgla kamiennego dobiega końca także w Czechach, Norwegii, Wielkiej Brytanii i na Ukrainie, czyli wszystkich – poza Rosją z nieprzebranymi syberyjskimi złożami – państwach Europy.

Kończące się zasoby i nieekologiczność węgla wymusza szukanie alternatyw dla pozyskiwania energii. Promocja OZE przynosi duże efekty. W ciągu roku (od lipca 2020 do lipca 2021 r.) moc zainstalowana odnawialnych źródeł energii wzrosła o 33,2%. Największym źródłem energii elektrycznej z OZE jest wiatr, a kolejno słońce.

Energia z wiatru dała w 2021 r. moc wynoszącą blisko 6,8 GW. Dla porównania tej wartości wyjaśnić należy, że łączna moc zainstalowana wszystkich źródeł energii elektrycznej w Polsce (nie tylko tych z odnawialnych źródeł) wyniosła w lipcu 53,1 GW.

Wiatr to nic innego jak ruch powietrza powstający za sprawą zmian temperatury, różnicy ciśnień czy ukształtowania terenu. Siłę wiatru wykorzystuje się do produkcji energii elektrycznej. Pozyskuje się ją przy użyciu turbin wiatrowych. Występują dwa główne typy turbin: z poziomą i pionową osią obrotu. Podmuch wiatru powoduje ruch łopaty wirnika – w ten sposób energia kinetyczna przekształcana jest w mechaniczną i przekazywana jest do generatora, który zmienia energię mechaniczną



w elektryczną. Od wielkości generatora zależy, ile energii wiatru zamienione zostanie w energię elektryczną. Największą wadą elektrowni wiatrowych to koszt ich budowy liczony zwykle w dziesiątkach lub setkach tysięcy. Niezbędny jest też odpowiedni, rozległy teren do ich instalacji. W Polsce najlepszymi obszarami do budowy tego typu elektrowni są: Pomorze i Suwalszczyzna.

Drugie miejsce wśród sposobów pozyskania energii jest fotowoltaika – moc uzyskana to 5,6 GW. Tylko w lipcu powstało w Polsce 30 992 nowych instalacji z wykorzystaniem OZE – tylko dwie z nich nie dotyczą fotowoltaiki. Na wzrost zainteresowania tą formą pozyskania energii jest uzależnienie się od rosnących cen prądu. Aby jednak inwestycja była opłacalna, trzeba zwrócić uwagę na kilka ważnych czynników. Przede wszystkim trzeba postawić na produkty i usługi sprawdzonych firm. Wysoka jakość instalacji czy fachowy montaż zapewni maksymalny poziom funkcjonalności systemu. Precyzyjne obliczenia pozwolą też uniknąć nieodpowiedniego szacowania ilości energii wyprodukowanej w instalacji i zysków, jakie będzie można osiągnąć. Przy szacowaniu zapotrzebowania na moc instalacji warto zweryfikować nasze roczne rachunki za prąd. Jeśli moc nie przekracza 10 kWp, to z każdej 1 kWh energii wprowadzonej do sieci możemy odebrać 80 proc. na własny użytek. W przypadku instalacji o mocy ponad 10 kWp ten współczynnik wynosi już tylko 70 proc. Zbyt wysoka moc zwiększy koszty instalacji i okres zwrotu. Natomiast za niską będzie wymagać dokupienia energii z zakładu energetycznego.

Na budowę instalacji fotowoltaicznej warto pozyskać dofinansowanie. Program „Mój Prąd” pozwala uzyskać dotację w wysokości 5 000 zł na instalacje o mocy od 2 do 10 kW. Taką samą kwotę można uzyskać w programie Czyste Powietrze, z tą tylko różnicą, że konieczna będzie wymiana nieefektywnego źródła ciepła. Zdarzają się także programy obsługiwane przez lokalne urzędy miast i gmin. Eko-inwestorowi (właścicielowi lub współwłaścicielowi budynku mieszkalnego jednorodzinnego) przysługuje także ulga termomodernizacyjna w podatku dochodowym od osób fizycznych. Zgodnie z ustawą jedną z definicji przedsięwzięcia termomodernizacyjnego jest całkowita lub częściowa zamiana źródeł energii na źródła odnawialne lub zastosowanie wysokosprawnej kogeneracji. Odliczenia dokonuje się w zeznaniu za rok podatkowy, w którym poniesiono wydatek. Kwota odliczenia nie może przekroczyć 53 000 zł.

KOMUNIKATY

W celu przeciwdziałania rozprzestrzenianiu się koronawirusa w trosce o wspólne bezpieczeństwo, informujemy, że Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach do odwołania pracuje zdalnie.

W związku z tym uprzejmie prosimy o kontakt z pracownikami Funduszu wyłącznie drogą mailową i pocztą tradycyjną.

Korespondencję elektroniczną prosimy kierować na następujące adresy:

- biuro@wfosigw.katowice.pl
- czystepowietrze@wfosigw.katowice.pl
- doradztwo@wfosigw.katowice.pl lub za pośrednictwem EPUAP (/ wfosigw/SkrytkaESP, lub za pomocą serwisu OBYWATEL.GOV.PL)

W wyjątkowych sytuacjach prosimy o kontakt pod następującymi numerami telefonów:

- Informacja ogólna:** 32 60 32 200
- Zespół Ochrony Przyrody, Edukacji Ekologicznej i Profilaktyki Zdrowotnej:** 32 60 32 374
- Zespół Analiz, Zabezpieczeń i Windykacji:** 32 60 32 233
- Zespół Kontroli i Umożnień:** 32 60 32 237
- Zespół Ochrony Atmosfery:** 32 60 32 222
- Zespół Gospodarki Wodnej**

i Ochrony Powierzchni Ziemi: 32 60 32 341

- Zespół Wdrażania i Koordynowania Projektów POIiŚ:** 32 60 32 245
- Zespół Kontroli Projektów POIiŚ:** 32 60 32 380
- Zespół Umów:** 32 60 32 231
- Zespół Doradców Energetycznych** - dostępni są pod telefonami komórkowymi.
- Zespół ds. Programu CZYSTE POWIETRZE:**
- w sprawach dot. przygotowania i rozpatrywania wniosków o dofi-

nansowanie, przygotowania umów i aneksów do umów o dofinansowanie: 32 60 32 251

• w sprawach dot. rozliczenia umów o dofinansowanie: 32 60 32 256

Zespół Finansowo-Księgowy: 32 60 32 364

Zespół Administracyjny: 32 60 32 331

Przepraszamy za wszelkie niedogodności i zapewniamy, że dokładamy wszelkich starań, aby je zminimalizować.



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach

odpowiedzialność ponosi Redakcja.

WCZUJ SIĘ W KLIMAT



Biopaliwa powstają z przetworstwa biomasy, jaką mogą być rośliny, substancje pochodzenia zwierzęcego, a także mikroorganizmy. Biopaliwa występują w formie gazowej, ciekłej i stałej. W naszym kraju najpopularniejsze są biopaliwa ciekłe, stanowiące alternatywę dla ropopochodnych paliw silnikowych.

Elektrownie wodne

Do energii wodnej zalicza się zarówno energię morską, jak i energię wód śródlądowych, wykorzystując do tego ukształtowanie terenu (duże, naturalne spady wód). W Polsce wykorzystanie potencjału energetycznego wody jest niewielkie z powodu warunków klimatycznych – średnich opadów deszczu i niedogodnego ukształtowania terenu. Elektrownie wodne bazują na wykorzystaniu energii kinetycznej przepływającej wody. Aż 46% polskich zasobów hydroenergetycznych przypada na Wisłę, 44% to dorzecza Wisty i Odry, 8,8% to Odra, a 1,2% rzeki Pomorza. Tego typu elektrownie wymagają jednak wysokich kosztów inwestycyjnych. Najstarsza elektrownia wodna w Polsce uruchomiona została w 1912 roku w Pilchowicach na rzece Bóbr. W latach 20. i 30. XX wieku funkcjonowało w naszym kraju ponad 8 000 obiektów wykorzystujących energię wody (takich jak elektrownie wodne, młyny, czy pompy wodne). W Polsce nadal istnieje ponad 14 000 budowli i urządzeń piętrzących, o wysokości minimum 0,7 m. Przy czym jedynie 4,5% z nich wykorzystywana jest w celu produkcji energii. Zgodnie z informacjami udostępnionymi przez Urząd Regulacji Energetyki, w 2017 roku, na terenie Polski działało 766 elektrowni wodnych. Największą w naszym kraju elektrownią wodną jest Elektrownia Wodna Żarnowiec (elektrownia szczytowo-pompowa) oddana do użytku 28.02.1983 roku - moc zainstalowana – 716 MW.

Elektrownie geotermalne

Mówiąc geotermia, na myśl przychodzi nam islandzkie gejzery. I bardzo słusznie, bo w tym kraju ponad 90% energii wykorzystywanej do ogrzewania pochodzi z wnętrza Ziemi. Ilość ciepła zmagazynowana we wnętrzu naszej planety jest ogromna. Polska także korzysta z geotermii. Najlepszym przykładem inwestycji geotermalnej jest Geotermia Podhalańska (zasila niemal wszystkie hotele w Zakopanem).

- Niecka Podhalańska tworzy ważny zbiornik wód termalnych i stanowi fragment centralno-karpackiego basenu paleogeńskiego rozwiniętego na podłożu późno kredowych płaszczewin wewnątrzkarpackich. Niecka od północy wyraźnie jest ograniczona strukturą pienińskiego pasa skałkowego (stanowiącego północną granicę zbiornika wód termalnych), z którą kontaktuje tektonicznie. Od południa granicę niecki stanowi masyw tatrzański. Na brzegu Tatr, znane są naturalne wypływy ciepłych wód i jaskinie, których genezę wiąże się z krasem termalnym. Granicę południową stanowi pasmo wychodni eocenu numulitowego spoczywającego sedymentacyjnie na płaszczewinach zbudowanych ze skał mezozoicznych. Granicę wschodnią niecki stanowi uskoki Rużbachów (Drużbaków) interpretowany, jako przedłużenie uskoku podtatrzańskiego i oddzielający nieckę podhalańską od Kotliny Popradzkiej. Granicę zachodnią niecki podhalańskiej stanowi uskoki Krowiarek (przedłużenie uskoku chochońskiego) oddzielający ją od niecki skoruszyńskiej. Nieckę wypełniają utwory paleogeńskie głównie eoceńskie i oligoceńskie o zróżnicowanych miąższościach, przekraczających nawet 3000 m.

Strefą zasilającą zbiornik wód termalnych Podhala jest masyw Tatr. Obszar strefy zasilania można ocenić na ok. 350 km². Wody opadowe wnikają systemami szczelin w głąb wyniesionego masywu Tatr i przemieszczają się zasadniczo ku północy

pod nieprzepuszczalną dla nich kompleks paleogeńskich warstw fliszowych (tępki i piaskowce). W miarę coraz głębszego wnikania w masy skalne wody stopniowo się nagrzewają. Na głębokości ok. 1000 m, w Zakopanem, wody mają temperaturę ok. 26°C, a na głębokości poniżej 2000 m w rejonie Białego Dunajca i Bańskiej osiągają temperaturę powyżej 80°C. Jednocześnie zwiększa się mineralizacja wód, oraz wzrasta ich ciśnienie w zbiorniku.

Zainteresowanie problematyką wykorzystania źródeł geotermalnych na Podhalu pojawiło się już w połowie XIX wieku. Dużym powodzeniem cieszyły się cieplice na Jaszczurówce koło Zakopanego. Ich istnienie było związane z infiltracją wód opadowych na duże głębokości, gdzie pod wpływem ciepła Ziemi wody te ulegały ogrzaniu i wznosiły się do góry (wzdłuż pęknięć tektonicznych) pod wpływem ciśnienia hydrostatycznego (średnia temperatura wody w basenie kąpielowym wynosiła 18°C przy średniej rocznej temperaturze powietrza w tym rejonie 4,8°C).

W okresie powojennym badacze podjęli inicjatywę kompleksowego zbadania warunków występowania wód geotermalnych. Został opracowany projekt głębokiego otworu w Zakopanem zlokalizowanego na zboczu Antałówki, który został zrealizowany do głębokości 3000 m i wykazał obecność wód geotermalnych. W latach 1981-1997 wykonano na Podhalu 10 otworów wiertniczych. We wszystkich stwierdzono występowanie wód geotermalnych o temperaturze max. 86°C i wydajności do 550 m³/h (otwór Bańska PGP-1 eksploatowany przez PEC Geotermia Podhalańska S.A.). Dużą ich zaletą w porównaniu z wodami eksploatowanymi w innych rejonach Polski jest bardzo niska mineralizacja do 3 g/l oraz to, że wypływają na powierzchnię pod własnym ciśnieniem z wyjątkiem otworu położonego na szczycie Furmanowej oraz w Bukowinie Tatrzańskiej - informuje PEC Geotermia Podhalańska.

Elektrownie geotermalne znajdują się w Mszczonowie, Poddębicach, Pyrzycach, Uniejowie. Jednak są zorientowane na pozyskiwanie nie prądu, a ciepła. Nie wszędzie energia geotermalna może być wykorzystywana w takim samym stopniu. Jej efektywność jest uzależniona od warunków geograficznych, a dokładniej geologicznych, związanych m.in. z aktywnością wulkaniczną czy infiltracją wód opadowych. Znaczenie ma też wskaźnik opisujący zmiany temperatury Ziemi wraz

z głębokością. Dla Polski ten parametr wynosi ok. 32-33°C/km, natomiast w przypadku Islandii to nawet 100°C/km. Energię z wnętrza Ziemi pozyskuje się poprzez odwierty o głębokości kilku kilometrów. To OZE wymaga zaawansowanej technologii i dużych nakładów, jednak jego zasada działania jest dosyć prosta. Są dwa podstawowe sposoby – bezpośrednie użytkowanie ciepła z energii źródła lub korzystanie z wykorzystaniem pompy ciepła. Ogrzewanie geotermiczne w domu współpracuje

z tradycyjnymi instalacjami, takimi jak grzejniki czy systemy podłogowe. Ten sposób ogrzewania jest bardzo wydajny i efektywny, montowana w gruncie instalacja charakteryzuje się niskimi kosztami eksploatacji. Należy jednak zaznaczyć, że dość wysokie są początkowe wydatki – zaczynają się od kilkudziesięciu tysięcy złotych.

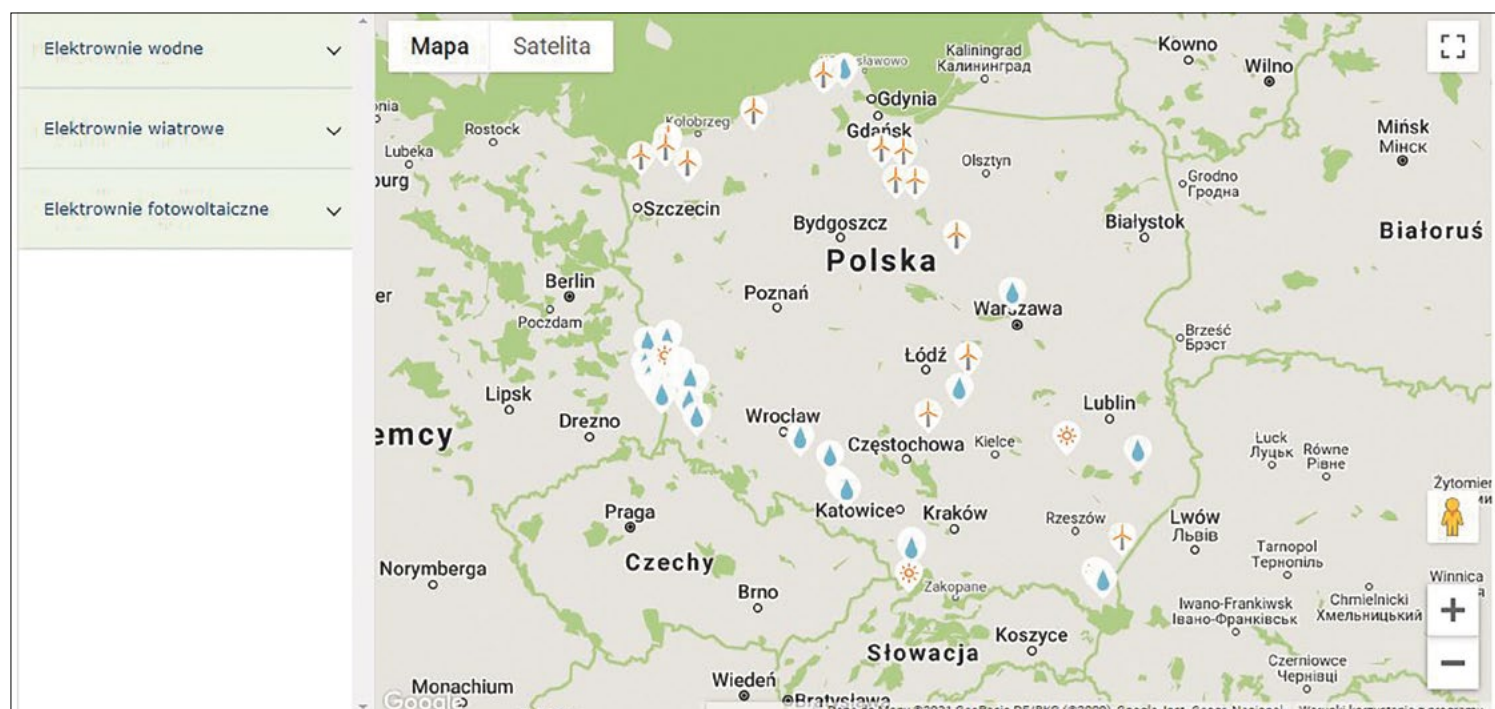
Foto: PGE EO S.A.



Geotermia Podhalańska



Elektrownia fotowoltaiczna na Górze Żar



Obiekty Polskiej Grupy Energetycznej Energia Odnawialna S.A.

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

adres: ul. Plebiscytowa 19, 40-035 Katowice
Kancelaria / Centrala telefoniczna - tel. 32 60 32 200, fax: 32 60 32 201
e-mail: biuro@wfosigw.katowice.pl
Kancelaria (biuro podawcze) czynne w godzinach 7.30 - 15.30



**KANCELARIA
BROKERSKA**

O NAS

Kancelarię tworzą brokerzy ubezpieczeniowy, którzy poprzez zdobyte doświadczenie, pasję i zainteresowania, obsługują osoby fizyczne oraz podmioty gospodarcze o bardzo różnicowanej charakterystyce. Jako Kancelaria Brokerska działamy wyłącznie w imieniu naszego Klienta (mocodawcy), a nie na rzecz zakładu ubezpieczeń. Pozwala nam to na pełnienie roli profesjonalnego, a przede wszystkim obiektywnego doradcy w zakresie doboru ubezpieczeń spełniających Państwa oczekiwania i potrzeby, przy jednoczesnym uwzględnieniu możliwości finansowych.

Współpracujemy z największymi Towarzystwami Ubezpieczeniowymi na Polskim rynku oraz brokerami międzynarodowego rynku ubezpieczeniowego Lloyd's of London. Zapraszamy do zapoznania się z naszą ofertą oraz zakresem świadczonych usług.



OFERTA

W ramach prowadzonej działalności brokerskiej, oferujemy Państwu następujący zakres usług:

Przeprowadzenie audytu ubezpieczeniowego czyli weryfikacji czy posiadane przez Państwa polisy ubezpieczeniowe, gwarantują pełną ochronę w zakresie prowadzonej działalności

Przygotowanie indywidualnego programu ubezpieczeniowego, odpowiadające profilowi prowadzonej działalności

Negocjowanie warunków zakresowych i składowych z Towarzystwami Ubezpieczeniowymi

KONTAKT

Strona Internetowa

gmkancelaria.pl

Adres E-Mail

biuro@gmkancelaria.pl